

KURJER

BIAŁOSTOCKI

ORGAN ZIEM WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych.

Numer policyjny 10 marek.

Prenumerata wynosi: miesięcznie 250 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7, oraz Polska Drukarnia, Spółka Akc., Warszawska 61.

Redakcja i Administracja: ULICA LEONOWA Nr. 1.
Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 i od g. 5 do 7 w.

Cena ogłoszeń: za wiersz nonparelony przed tekstem 50 mk., w tekście 30 mk., za tekstem 25 mk. Nekrologi 20 mk. Drobne po 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 mk. Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.

DZIŚ ostatni dzień!

DZIŚ ostatni dzień!

Potężny i sensacyjny dramat słynnej wytwórni „A. Zet. Film“

NIEWOLNICA GRZECHU

Interesujący treścią i obfity w niezwykłe sytuacje dramat współczesny w 6-ciu aktach według powieści J. Wassermanna „Hrabia X“

W rolach głównych ANITA BERBER i słynny aktor chiński HARRY SZE.

Kino

„APOLLO“

Kino „MODERN“

Kino „MODERN“

Nareszcie otrzymaliśmy długo oczekiwany obraz

TAJEMNICE PARYŻA

DZIŚ
3

D. 1. TAJEMNICA KSIĘSTWA GEROLSZTEJN

ostatnia serja

w jednym akcie treść 1 i 2 serji

według słynnego dzieła Eug. Sue (Les misteres de Paris). Seansy: 5.30, 7, 8.45, 10.15 w.

Nasza gościnność.

Od czasu ratyfikacji pokoju ryskiego, do Polski zaczęli napływać masami cudzoziemcy ze Wschodu.

Nasze władze pograniczne pozwalają im na powiększenie ilości mieszkańców Polski bez przeszkód i bez utrudnień.

Przyjeżdżają cudzoziemcy bogaci i wzbogaceni w czasie wojny, tacy, którzy nigdy nie byli i nie będą przyjaciółmi Polski, tak samo jak i rodacy na każdym kroku tak w Polsce, jak zagranicą działają jawnie na szkodę naszej Ojczyzny na polu politycznym i finansowym.

Oprócz nich gościnność w Polsce znajdują także rodowici rosjanie, pomiędzy innymi także wybitni członkowie dawnych rządów carskich, którzy dawniej kuli rozmaite ustawy wyjątkowe przeciw polakom.

Pomiędzy innymi—jak to „Kurjer“ doniósł przed kilku dniami—w okolicach Białegostoku bawi ostatni carski minister spraw zagranicznych, p. Sazonow, który po upadku caratu przebywał czas dłuższy w Paryżu i Londynie. Przybył on tutaj, al-

bowiem posiada majątek w pow. białostockim.

O p. Sazonowie otrzymaliśmy dzisiaj list następujący:

„Czy Redakcji wiadomo o tem, że p. Sazonow, który korzysta z gościnności w Polsce, aczkolwiek nie jest obywatelem naszego państwa, ujawnia w rozmowach wiele niechęci do Polski?“

Czy Redakcji wiadomo, że p. Sazonow ujawnia wprost nienawiść do rosyjskiego działacza politycznego, p. Sawinkowa, głównie dlatego, że rewolucjonista Sawinkow jest wrogiem caratu.

Na zapytania powyższe odpowiadamy i wiemy o tem dobrze, że p. Sazonow jest przywiązany do dawnych tradycji rządów carskich, aby mógł zmienić przekonania swoje i odrazu polubić Polskę, która nie pozwoliła na rozgrabienie jego mienia.

Wiemy, że tacy ludzie, jak p. Sazonow, jeszcze przez długie lata będą wspominali czasy, kiedy to czynownicy rosyjscy znajdowali w Polsce raj na ziemi.

Do tych ludzi można zastosować słowa cara Ale-

ksandra II, który powiedział do delegacji polskiej:—„Nic nie zapomnieli i nic się nie nauczyli!“

Ale tacy wybitni i rozumni rosjanie, jak p. Sazonow, powinni raz nareszcie wyżyć się marzeń o odzyskaniu Polski do Rosji jakiegokolwiek.

Powinni oni nabyć przekonania, że co naród polski odzyskał, tego odebrać sobie już nie pozwoli.

Powinni oni wiedzieć, że polacy udzielają gościnności i opiekę dawnym swoim wro-

gom, ale mają prawo żądać przynajmniej lojalnego zachowania się.

Co do p. Sazonowa najmocniej jesteśmy przekonani, że to zrozumie.

B. F.

Echa zamachy.

Stefan Fedak był pasjonowanym żołnierzem, już w 14 roku życia poszedł do legjonu ukr. We Lwowie prowadził dalej swe studia wojskowe (był swego czasu austr. akademikiem wojskowym), na tajemnym kole oficerskim, a w pracę swą wkładał całą swą energię. Specjalizował się w służbie technicznej.

Wśród dalszych aresztowanych jest szereg b. oficerów ukraińskich, a jak „Wpered“ donosi i porucznik W. P.—Marjan Wiszniewski.

Z powodu tonu artykułów o zamachu zawieszono pismo ludowe nacjonalistyczno-roskie „Batkiwsczyna“—które służyło jako pokrywka dla zawieszonych „Ukr. Wistnyka“.

Organizacja morderców politycznych.

Z Monachjum donoszą: „Münchenener Post“, organ bawarskich socjal-demokratów, podaje sensacyjne rewelacje, tyżące się tak zwanej „Mörderzentrale“. Ekspozyturę tej centrali w Monachjum zorganizował poszukiwany od dawna przez pa-

OD WYDAWNICTWA!

Zwracamy uwagę Szan. Czytelników na to, że „Kurjer Białostocki“ jest najtańszym wielkim dziennikiem w całym Województwie białostockim, że prenumerata miesięczna wraz z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową kosztuje tylko 250 mk., gdy inne dzienniki, wcale nie większe, pobierają już 500 mk., że cena egzemplarza pojedynczego wynosi tylko 10 mk., gdy innych dzienników już 20 mk., że ogłoszenia w „Kurjerze Białostockim“ są o połowę tańsze, aniżeli w innych dziennikach, a wszystko to chociaż nasz „Kurjer“ jest już pismem bardzo rozpowszechnionem we wszystkich kołach mieszkańców Białegostoku i ziem naszego województwa.

Wydawnictwo „Kurjera Białostockiego“.

ści w Rosji. Zamiast wrzucić produkty do Rosji projektowane jest przyjęcie i utrzymanie w Łotwie 100 dzieł. Rząd przyjął prawdopodobnie projekt szczytliwie.

Strajk kolejowy w Stanach Zjednoczonych. Z Chicago donoszą, że kolejarze amerykańscy wypowiedzieli się większością głosów za natychmiastowym ogłoszeniem strajku, o ile towarzystwa kolejowe wprowadzą w życie postanowienie, o obniżeniu płacy zarobkowej.

Los Władystok. Rząd Merkulowa na Dalekim Wschodzie, wystosował notę do rządów państw Ententy z prośbą o przeciwdziałanie, aby nie pozwolić bolszewikom do zajęcia ostatniego skrawka ziemi rosyjskiej. Według doniesień sowieckich bolszewicy zajęli Władystok.

„Ekon. Żiżn.” drukuje artykuł p. t. „Groźne oznaki”, w którym wskazuje na trudności przeprowadzenia kampanii aprowizacyjnej ze względu na zły stan komunikacji kolejowej. Groźne zwiastuny ukazały się już na kolejach północnych, nie mogąc dostarczyć dostatecznej ilości wagonów, dla przewożenia kartofli, które do pewnego stopnia mogłyby zastąpić brak zboża.

Z 437.152 wagonów w dn. 10 sierpnia było 122.007 — uszkodzonych a faktycznie czynnych jest nie więcej nad 20.000 wag. zdolnych do użytku, gdy tymczasem licząc już najskromniej potrzeba jest najmniej dla transportów jesiennych 60.000 wagonów.

Małżeństwa oficerskie.

Jak w całym świecie tak i w Polsce, wojskowość dba bardzo o honor swoich oficerów i o to, by najbliższa ich rodzina stała na równym poziomie moralnym i towarzyskim. — Odnosi się to przedewszystkiem do przyszłych żon oficerskich, które powinny mieć wszelkie warunki do powszechnego szacunku. Także wzgląd na finansową pozycję gra wielką rolę, aby na wypadek śmierci oficera wdowa nie została niezapotrzoną.

W Polsce sprawa ta od niedawna była tylko połowicznie uregulowaną; żądano mianowicie zgody danego pułku lub zakładu wojskowego na zawarcie małżeństwa.

Dopiero w ostatnich czasach wyszedł rozkaz o małżeństwach oficerów. Rozkaz ten powołuje specjalne Komisje oficerskie, które mają zaopiniować o nieposzlakowanej przeszłości narzeczonej, jako o najgłówniejszym warunku.

W każdym wypadku musi być zwołane zebranie oficerów danego oddziału i temu to zebraniu podaje się do wiadomości nazwisko osoby, z którą dany oficer ma zamiar się żenić. Ewentualnie zarzuty winny być zgłaszane do przewodniczącego Komisji w ciągu 7 dni. Jako granica wieku, przed wpływem którego oficerowi nie wolno się żenić, jest ukończony 24 rok życia. Pod względem zabezpieczeń finansowych wprowadzono tylko pewne ograniczenia dla podporuczników i poruczników. Muszą oni wykazać, iż dochody ich wraz z dochodami narzeczonej równają się poborom żonatego kapitana.

W razie ujemnej opinii Komisji może bezpośredni dowódca wnieść sprzeciw do wyższej władzy, interesowany oficer ma prawo rekursu.

Rozkaz ten odnosi się do oficerów w czynnej służbie i do inwalidów.

Sztandary polskie w Tyflisie.

Jeden z rodaków naszych, któremu udało się wrócić do kraju przywiózł przewodnik po kaukaskim muzeum wojenno-historycznym w Tyflisie, w którym znajdujemy opis trzech polskich sztandarów królewskich pułków konnych z czasów Stanisława Augusta.

Opis ten brzmi: „Sztandary zostały zdobyte podczas szturmowania Pragi przez Suworowa 1794 r. przez czarnomorskich kozaków. Z amarantowego atlasu, na jednej stronie posiadają haftowanego srebrem Orła Białego z herbem Powiatowskich, na drugiej — monogram Stanisława Augusta z koroną. Na drzewcu Orzeł srebrny, oraz kokarda amarantowa z długimi, zwisającymi wzdłuż drzewca końcami, obszyta srebrnym galonem”.

W końcu — informacja, że sztandary zostały przeniesione do muzeum w Tyflisie z soboru Piotropawłowskiego w Petersburgu w 1906 r.

Pozatem znajdujemy tam charakterystyczną wzmiankę o sztandarze polskim, zdobytym w Karsie w 1855 r. A więc, że został odebrany po kapitulacji obrońców Karsa dnia 16 listopada st. st., skąd się ten sztandar dostał do Karsu, — nadmieniam przewodnik — do kogo należał i co za idee wyrażają umieszczone na nim znaki, — niewiadamo. Wobec braku dokumentów historycznych można jedynie przypuszczać co następuje: „W szeregach armji ture-

ckiej, walczył w Anadolii przebiegły i odważny i to podległ, z rękami związanymi, w rękach Europejczyków. Był on nie tylko wybitna (zamięcieliśmy) osobistością, jak polscy generałowie Bystrzanowski i Dąbrowski. Do rosyjskich sił obywatelskich dochodziły wieści o zamiarze słomkowskiego w Karsie jakiegos polskiego czy też cudzoziemskiego legjona. Możliwie, że to sztandar tego legjonu. Z białego jedwabiu, z dwoma błękitnymi pasami na krzyż. W lewym górnym kącie czerwony kwadrat z Białym Orłem. Sztandar ten przeniesiono do Tyflisu z Ermatazu”.

Tyle oficjalny przewodnik rosyjski po muzeum, wydany w Tyflisie w roku 1907.

Nasza komisja reewakuacyjna winna zająć się sprawą odzyskania tych sztandarów dla Polski.

Król żelaza i jego sekretarka.

Cały Londyn obecnie bawi się tragikomiczną historją „króla żelaza” Sydney Hawley'a, który smutnie skończył bardzo wesoło i romantycznie pomyślany romans ze swoją panną do pisania na maszynie.

Mając w perspektywie pewne różowe nadzieje, postanowił wybrać się w podróż do Afryki. W tajemnicy przed swoją żoną Ewelina, którą odesłał był poprzednio na lotnisko, żelazny król zaopatrzył się w paszport

do siebie i na imię swój Tony i wjechał do Afryki. W tym czasie Ewelina, która była w ciąży, została przez pana Merwic Córę w domu szkodliwie, za paszport lady Eweliny miałby służyć panie Merwic. Dlaczegożby nie miała poznać tajemnic Afryki jedna osoba, która na powyższą podróż obecnie się zgodziła.

Dni na statku upływały wśród czerwonnych marzeń i upoięń „żelaznego króla”. Uśmiechała się obojgu podróż w głąb lasów afrykańskich, dni i noce, tygodnie i miesiące — spędzone wśród rajskiego krajobrazu, pod wspólnym namiotem. Alieści iraf zdążył, że urząd paszportowy w Londynie dowiedział się, że lady Ewelina wcale nie wyjechała, lecz mieszka u brata swego w Edgbaston i nawet nie wie, że jej małżonek opuścił ukochaną odczynę w towarzystwie uroczej, choć młodej panienki. Ta ciekawość urzędu pociągnęła za sobą gróźne dla „żelaznego króla” następstwa.

Zanim okrył, wiozący obojga szczęściwców do południowej Afryki, przybył do portu, władze miejscowe były już telegraficznie o wszystkim poinformowane. Zgotowały one niezbyt gościnne przyjęcie bogatym przybyszom. Nadzieje i plany przysły, jak złudzenie. Pozostała tylko przymusowa podróż na tym samym okręcie do porzuconej ojczyzny, gdzie mimo wysokiego stanowiska, pana Hawley'a oczekuje pociąganie do odpowiedzialności.

Zrazu Hawley usiłował całą historję obrócić w żart. Władze jednak uznały, że „królowi żelaznemu” nie wypada bawić się w romantyczne historie. Należały nań nawet wysoką karę.

Historja ta jest nader typową dla obyczajowości Anglii. Gdyby się romans Hawley'a nie rozgłosił, opinja traktowałaby go poblatliwie. Ale, gdy raz się historia wykryła, i prawo i opinja są równie nieublagane.

Bajka.

Pusto i cicho, samotnie... Jesienny wieczór się ścięła, Na dworze wietrzno i słotnie, Tu cisza, jakby w kościele. Zda mi się, że dziećci małe, Co z nutą piosenki zaśnie — Or, widzę łózczo białe I nianię, co prawł bańnie... Jak za wielkimi morzami Wznosi się góra wysoka, Wkrąg otoczona lasami, Szczyt niedościgły dla oka.

Niutaka.

5 październik 1921 r.

Rozkład.

jazdy pociągów osobowych od dnia 16 IX.

Odchodzą z Białegostoku do Warszawy.

Poc. № 714 o godz. 2. 30, przychodzi do Warszawy Wil. o godz 9 rano.

Kurjerski № 702 odchodzi 7. 5, przychodzi do Warszawy Wil 10 50 rano.

Poc. № 712 odchodzi 11. 5 przychodzi do Warszawy Gl. o godz 6.

Poc. № 752 odchodzi 10 35 przychodzi do Warszawy Wil. 7. 15 rano.

Do Ostrołęki.

Poc. № 758 odchodzi na Ostrołękę o godz. 7. 40 rano przychodzi do Ostrołęki o godz. 12. 38.

Do Brześcia.

Poc. № 51 odchodzi na Brześć o godz. 10 45 w. przychodzi do Brześcia g. 9. 10.

Poc. № 52 odchodzi na Grajewo 7. 15, przychodzi Grajewo 11 45.

Do Baranowicz.

Poc. № 711 odchodzi o godz. 6 50 w. przychodzi Baranowicze o go 7. 50 rano.

Na Łososnę, Suwałki.

Poc № 713 odchodzi 4. 40, przychodzi do Suwałk 1. 30 w pol.

Poc. № 751 odchodzi 8 rano, przychodzi do Łososny o godz. 11. 20.

Przybywają do Białegostoku z Warszawy

Poc. № 701 Kurjerski przychodzi 0. 10.

1 poc. № 715 4. 20, poc. № 751 o 7 rano, p. 711 o godz. 6. 30 w.

Z Ostrołęki.

Poc. № 759 przychodzi o godz. 1. 05 w nocy.

Z Brześcia.

Poc. № 52 przychodzi o godz. 7. 05 rano.

Z Grajewa.

Poc. № 51 przychodzi o godz. 9 w.

Z Baranowicz.

Poc. № 712 przychodzi o godz. 10. 45 rano.

Z Suwałk.

Poc. № 714 przychodzi o godz. 2. 30 w nocy.

Z Łososny.

Poc. № 752 przychodzi o godz- 9. 40 wieczorem.

D-F NEUMARK

3 Piotrogradu
b. ordynator Piotrogradskiego Alafuzjewskiego szpitala wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606-914). od 10-12 i od 3-8 pp. ul. Kilińskiego № 11. (b. Niemiecka.)

Dr. D. Kanel

Spec. chorób skórnych.

Przyjmuje od 9-11-ej do 1-ej i od 5-ej do 7-ej wiecz. Ul. Sienkiewicza 37, II piętro

Dr. J. WALEWSKI

Choroby skórne, skórne i weneryczne Rynek Kościubiński 5 przyjmuje od 5-ej do 7-ej wiecz.

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Białostockim”

DOKTOR 4
Aleksander Gurwicz

specjalista od chorób skórnych i wenerycznych. powrócił i wznowił przyjęcia chorych od 10-1 i 4-8. UL. LIPOWA 17.

Dr. M. Kanel

specjalista od chorób wenerycznych, 5 chorób i skórnych. przyjmuje od 8-12 i 5-8 dzieci i kobiety 1-2 pp. Osobne wejście. Sienkiewicza 37 parter

NAUCZYCIELA

cytry podałowa i p... z u k u j e dwóch młodych ludzi. Oferty drukarnia Polska Warszawa 81 do K. I. S. Wzrostowe karte pomocy i jana na imię Zachar... Epstejn, r... 1890, wydany przez P. K. U w Białym.